



Stanowisko Komisji Unii Metropolii Polskich ds. Edukacji w sprawie propozycji zmian systemu finansowania oświaty

Zgodnie z zapowiedziami rządu, ustawa z dnia 1 grudnia 2016 r. miała zagwarantować samorządom dodatkowe, bardzo istotne źródło finansowania opieki przedszkolnej sześciolatków. Samorządy nie dostały jednak żadnych dodatkowych środków na ten cel. Ministerstwo Edukacji Narodowej objęło subwencją sześciolatki, ale nie zwiększyło jednocześnie globalnej kwoty przeznaczonej w budżecie państwa na część oświatową subwencji ogólnej, a zatem, dotychczasowa (niezmieniona) kwota subwencji oświatowej zapisana w budżecie państwa została podzielona przez większą liczbę uczniów (uwzględniającą sześciolatki). W wyniku tej operacji subwencja na sześciolatki została faktycznie naliczona, ale jednocześnie spowodowało to automatyczne zmniejszenie kwoty subwencji na pozostałych uczniach. Ponadto, obejmując „pozorną” subwencją sześciolatki, ustawa ta jednocześnie pozbawiła samorządy realnych dochodów z tytułu dotacji przedszkolnej i opłat od rodziców.

Obecnie MEN proponuje samorządom gruntowną zmianę finansowania zadań oświatowych i to już od 2018 roku. Zakres sugerowanych propozycji jest - w naszym przekonaniu - niepełny, a termin ich wprowadzenia zdecydowanie nieodpowiedni.

Uzasadnienie, że jest to niewłaściwy moment, wynika przede wszystkim z faktu nałożenia się wielu zmian systemowych, począwszy od 2014 roku, czyli pierwszego etapu obniżenia obowiązku szkolnego, który od września 2016 roku został cofnięty, kończąc na roku 2023, czyli zamknięciu etapu wdrażania reformy ustroju szkolnego.

Wszystko to będzie determinowało dynamikę zmian liczby oddziałów na poziomie poszczególnych klas w różnych typach szkół, liczebności uczniów w tych oddziałach, a w ślad za nimi duże ruchy kadrowe. Obecnie trudno przewidzieć ostateczną organizację szkół podstawowych po 1 września 2018 roku w zakresie tych właśnie elementów.

Konieczne jest także zwrócenie szczególnej uwagi na fakt, że w systemie edukacji będą przemieszczać się dwa liczne roczniki uczniów: w roku 2016/17 - to obecne drugie i trzecie klasy SP a także jeden małoliczny, wynikający z podwyższenia wieku obowiązku szkolnego do 7 lat, czyli obecnie klasy pierwsze. Bardzo trudnym momentem będzie rok 2019 (a szczególnie 1 września 2019) - wówczas spotkają się dwa duże roczniki uczniów kończących kolejny etap edukacyjny, którym trzeba będzie zapewnić miejsca w szkołach ponadpodstawowych. W tym momencie zmniejszą się zadania oświatowe realizowane przez gminę a zwiększą te, realizowane przez powiaty. Już w tej chwili widać, że duże miasta będą zmuszone ograniczyć w znacznym stopniu w roku 2019 rekrutację do szkół ponadpodstawowych dla uczniów spoza granic JST.

Drugą ważną przesłanką skłaniającą do odsunięcia w czasie reformy finansowania oświaty jest fakt, że obecna propozycja ogranicza się w zasadzie tylko do zmiany podziału kwot wewnątrz łącznej kwoty części oświatowej subwencji ogólnej. Pominięto całkowicie potrzebę ponownej kalkulacji i ustalenia wysokości kwoty bazowej, uwzględniając między innymi skutki finansowe ostatnich zmian w oświacie. Ponadto, propozycja MEN nie obejmuje tak ważnych elementów jak finansowanie zajęć

pozaszkolnych, kształcenie dzieci i młodzieży o specjalnych potrzebach edukacyjnych, doskonalenie nauczycieli, wspomaganie rozwoju dziecka.

Niedostępne są dla nas szczegóły zaproponowanego modelu finansowania oświaty, co uniemożliwia dokładną analizę rezultatów i przygotowanie się do nich ze strony JST. Dodatkowo, niegotowy jest plan zmian w sektorze szkolnictwa specjalnego, który generuje duże koszty, ze względu na stosowanie dodatkowych specjalistycznych form wsparcia. Taka formuła nowego modelu finansowego spowoduje spór między poszczególnymi rodzajami JST (powiatami, gminami wiejskimi i miejskimi) a także wewnątrz nich. Jeśli zatem intencją MEN jest wsparcie małych, wiejskich gmin, proponujemy zrobić to poza obecną wysokością części oświatowej subwencji ogólnej, choćby w formie dotacji celowej, a na pewno nie kosztem obniżenia subwencji dla pozostałych JST.

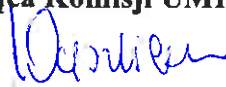
Nie do przyjęcia przez nas jest ciągle powtarzany przez przedstawicieli MEN komunikat, że łączna kwota części oświatowej subwencji ogólnej naliczana jest i zależy od liczby uczniów. Warto zwrócić uwagę na zapisy ustawy o dochodach JST, z których jednoznacznie wynika, że miernikiem do jej ustalenia powinny być zadania oświatowe, które zależą nie tylko od liczby uczniów, ale także od typów szkół i placówek oraz stopnia awansu zawodowego zatrudnionych nauczycieli. Konieczna jest zatem głębsza analiza całego systemu, także z uwzględnieniem zmian spowodowanych obecnie wdrażaną reformą ustroju szkolnego. W proponowanym modelu nie uwzględniono bowiem prawidłowej kalkulacji kosztów poszczególnych zadań oświatowych, nie określono nowych standardów edukacyjnych. Trudno zatem uwierzyć, że jest to zmiana wspierająca jakość w edukacji.

Przytoczone tu przykłady pokazują, że proces przewidywania ostatecznego kształtu całego systemu, będzie długotrwały. Już widać, jak bardzo skomplikuje choćby przygotowywanie projektów uchwał budżetowych JST. Dołożenie do tego nowego modelu finansowania oświaty może doprowadzić do pojawienia się wielu nieprzewidzianych, negatywnych zjawisk.

Ministerstwo Edukacji Narodowej zapowiedziało zbudowanie czterech nowych filarów systemu oświaty: prawa oświatowego, ustawy o nadzorze pedagogicznym, o wsparciu ucznia i o finansowaniu oświaty. I właśnie ta ustawa - o finansowaniu - powinna zamykać wszystkie etapy zmian w oświacie. Rząd RP natomiast powinien uwzględnić konieczność wprowadzenia do systemu oświaty dodatkowych środków finansowych.

Rozumiejąc i uznając potrzebę doskonalenia systemu finansowania oświaty, Unia Metropolii Polskich postuluje przeorganizowanie prac nad przyszłym modelem finansowania oświaty i zaniechanie wdrożenia zmian systemowych w tym zakresie w proponowanym 2018 r.

Przewodnicząca Komisji UMP ds. Edukacji



Iwona Waszkiewicz

Zastępca Prezydenta Miasta Bydgoszczy